Nr. 140. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 24 Czerwca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.966; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

Znowu zwłoka

Kraków, 23 czerwca.

Sejmowi ustawodawczemu nie śpieszno z załatwieniem przesilenia. Świadomie i celowo stawiany ten zarzut Sejmowi, jako całości, wbrew namiętnym i obelżywym oskarżeniom, »jakie rzucają na siebie wzajem stronnictwa prawicy i lewicy, pragnące cały ciężar winy i odpowiedzialności za coraz to nowe, coraz dalsze zwlekanie z załatwieniem przesilenia, zrzucić na swych przeciwników. Obie bowiem strony nie mają całej słuszności i obie strony po części od zarzutów nie są wolne. Żadna strona nie jest wyłącznie winowajczynią, ale i żadna nie ma czystego sumienia w tej sprawie. W zaciętej walce ze sobą przeciwnicy wykazują jedną i tę samą prawie [illegible].

Taktyka ks. Lutosławskiego i p. Dubanowicza z jednej, a p. Witosa z drugiej strony, polega na jednem: — [illegible] załatwienia sprawy, [illegible] przesilenia dalej, niż zgodzić się na pozory choćby zwycięstwa przeciwników. I przeprowadzają tę taktykę z zapałem i wytrwałością, godną — doprawdy — lepszej sprawy. Piastowcy — zamiast zająć stanowisko zdecydowane, któreby z góry usunęło przewlekanie niepotrzebnego zajścia z niefortunnym kandydatem p. Przanowskim, [illegible] ... zasiadania na [illegible]. Narodowa demokracja zaś, spostrzegłszy, że już niezbyt udane dzieło prawodawcze — uchwała z dnia 16-go czerwca — zagrożone jest przez wniosek nagły socjalistów, użyła również mało poważnej sztuczki parlamentarnej, opuściła pośpiesznie salę obrad Izby i osiągnęła to, że wobec braku przepisanej regulaminem liczby posłów na sali, można było nie wniosku nie przeprowadzić, [illegible] zostały odroczone do piątku.

Ks. Lutosławski i p. Dubanowicz sądzili, że dzięki temu wybiegowi uda im się załatwić sprawę nowego rządu jeszcze przed groźnem im unieważnieniem uchwały z 16 czerwca, że w ciągu środy i czwartku uda im się znaleźć kandydata, któryby zgodził się objąć nie zachęcający spadek po p. Przanowskim i zdołałby utworzyć gabinet według recepty ks. Lutosławskiego z dnia 16 czerwca jeszcze przed niepokojącem ich posiedzeniem piątkowem Sejmu. Zawiedli się jednak w tych niezbyt poważnie obliczonych rachubach. Komisja główna nie dała żadnego wyniku i przyszła do wniosku, że dopiero po załatwieniu wniosku P. P. S. będzie można poważnie proponować komukolwiek objęcie misji tworzenia rządu.

Wynikiem dwulicowej wobec p. Przanowskiego gry Piastowców była zwłoka dwudniowa. Wynikiem naiwnej i niepoważnej gry ks. Lutosławskiego i p. Dubanowicza jest znów odroczenie całej sprawy o dalsze 3 dni — do soboty. Jedni i drudzy pracują nad przedłużaniem przesilenia. Tej prawdy nie zasłonią przed oczyma bezstronnych obywateli żadne wykrętne lub nieprawdziwe informacje organów partyjnych i rzucających w swej zaciekłości obelgi i oskarżenia, mające wykazać, że tylko w ich obozie własnym mieści się sprawiedliwość i myśl państwowa — a tylko w obozie przeciwników tkwi cała nieprawość.

Istotnem złem jest właśnie to, że nie jedna tylko partja jest winną, ale że wina na obie strony spada; że nie w jednej tylko partji tkwi »miazm rozstroju i rozkładu«, ale w całym tym rozstrojonym koncercie, jaki tworzą zebrane społem grupy sejmowe. W Sejmie jest źródło słabości. W tym Sejmie, który tylko liczbą tak, lecz nie chlubnem i świetnem pełnieniem swych obowiązków, przypomina Sejm konstytucyjny z r. 1791. W tym Sejmie, który, jak to już podkreślaliśmy, pochopny jest do rozszerzania zakresu swej władzy, ale nie jest zdolny do wypełnienia przyjmowanych na siebie z lekkiem sercem obowiązków, wypływających z szerszego zakresu uprawnień.

Tego faktu żadne namiętne oczernianie stronnictw przeciwnych, czy osób niemiłych jakiejś grupie, żadne oskarżenia i hojnie nawet [illegible] ze wszech stron i w najwyższym stopniu [illegible] wobec wykrętów [illegible] w łamach organów partyjnych obelgi, — nie zmienią i nie zasłonią.

UCHWAŁA KLUBU PRACY KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Klub Pracy Konstytucyjnej odbył dziś posiedzenie i wyraził opinję, że **nie należy odbywać posiedzeń sejmowych w sprawach nie mających związku z przesileniem**, wychodząc z założenia, że nie należy takich spraw, w których rząd nie był interesowany i nie miał prawa zajęcia stanowiska.

ZJEDNOCZENIE MIESZCZAŃSKIE WOBEC GABINETU PONIKOWSKIEGO.

W sferach poselskich zwraca uwagę list posła Rossetta, przesłany p. Ponikowskiemu imieniem Zjednoczenia Mieszcz. List ten opiewa:

»Panie Prezydencie! Polityka gospodarczo-finansowa Pańskiego gabinetu wtrąciła nas ostatnio w szeregi stanowczej opozycji. Tem bardziej poczuwam się do obowiązku przesłania Panu Prezydentowi i Jego kolegom wyrazów głębokiego uznania za sprawne i konsekwentne spełnianie swych obowiązków w okresie niepozwalającym przez Sejm kryzysu rządowego. Wyrażam nadzieję, że właśnie dzięki takiemu patrjotycznemu zachowaniu się rządu WPana nastąpi zakończenie przesilenia z uwzględnieniem najżywotniejszych interesów państwa i bez uwzględnienia niekonstytucyjnej presji z zewnątrz lub wewnątrz Sejmu, wywołującej tak niebezpieczny i tak szkodliwy zamęt«.

List ten uważany jest za pewnego rodzaju votum zaufania Z. M. do gabinetu Ponikowskiego i za zapowiedź, że klub ten nie miałby nic przeciw ponownemu powołaniu p. Ponikowskiego do steru rządu.

Koncepcja rządu parlamentarnego

Warszawa, 22 czerwca (Tel. wł.) W kołach sejmowych krążyły wieści, że **dojrzał już projekt utworzenia rządu parlamentarnego**, a powodem tego ma być **upadek pozaparlamentarnego gabinetu p. Ponikowskiego i niepowodzenie, jakiego doznał p. Przanowski**. Logicznem jest więc — sądzą projektodawcy — szukanie gruntu pod **utworzenie rządu parlamentarnego**.

Tym razem myśl wyszła z klubu P. S. L., którego przywódcy rozpoczęli rozmowy celem utworzenia nowego ugrupowania politycznego. Wedle krążących pogłosek na inicjatywę tę **przychylnie patrzą i gotowe są ją poprzeć następujące kluby: P. S. L., Stapińczycy, Wyzwolenie, N. P. R. i Klub Pracy Konst.**, to znaczy cały tzw. centrolew.

Co się tyczy klubu Nar. Zjedn. Lud. i klubu Zjedn. Mieszcz., to jak nam wiadomo, pos. Witos odbył w ciągu dnia konferencje z **posłami Skulskim i Rossetem**. W konferencjach tych poruszana była tylko **sama myśl inicjatywy** oraz omawianie okoliczności, w których możnaby obecnie na terenie Sejmu przeprowadzić koncepcję gabinetu parlamentarnego. Konferencje te były **nieoficjalne i nieobowiązujące**. Spodziewać się należy, że jutro koncepcja rządu parlamentarnego będzie w dalszym ciągu rozważana.

Sprawa wniosku P. P. S., dotycząca rezygnacji uchwały z dnia 16 i 17 bm., przedstawia się w ten sposób, że **opinja podzieliła się na dwie równe części** i znowu tylko przypadek zdecyduje, na czyją stronę przechyli się zwycięstwo. Jak się dowiadujemy, kluby Nar. Zjedn. Lud. i Klub Mieszcz. głosować mają przeciw wnioskowi.

PORZĄDEK GŁOSOWANIA NAD POPRAWKAMI DO ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Dzisiaj od godz. 10 rano do 3 i pół popoł. obradowali **przedstawiciele większych klubów w sprawie ustalenia porządku głosowania** nad poprawkami do ustawy o ordynacji wyborczej. W naradach wzięli udział przedstawiciele następujących klubów: Związek lud. nar., Chadecja, Zjedn. mieszcz., Klub Pracy Konst., P. S. L., Wyzwolenie, P. P. S. i N. P. R.

misja finansowa sowiecka wystąpiła przeciw temu, oraz przeciw dalszym projektom Trockiego, aby manewry odbyć także na Ukrainie oraz odbyć manewry floty bałtyckiej.

ARMJA CZERWONA NA GRANICY POLSKIEJ.

Lwów, 22 czerwca (AW). Korespondent »Gazety Codziennej« z pogranicza polsko-ukraińskiego donosi ze źródeł miarodajnych, że rząd sowiecki w myśl ugody, zawartej z Petruszewiczem w ostatnich dniach znacznie wzmocnił **akcję tworzenia oddziałów czerwonej armji**, złożonych w 70 proc. z obywateli Rzeczypospolitej polskiej. Pierwszy korpus kawalerji czerwonej rozlokowany o jakie 50 klm. od granicy galicyjskiej, składa się w 40 do 50 proc. z Ukraińców wschodnio-galicyjskich werbowanych przez tzw. halicki komitet. 24 dywizja piechoty sowieckiej, stojąca **również w pobliżu granicy polskiej**, ma w swoim składzie galicyjskich Ukraińców, oraz dwa pułki lubelskie, złożone z Polaków jeńców, wziętych przez bolszewików do niewoli w okolicy Lubina w roku **1920**.

Sympatje Słowaków dla Polski

Praga, 22 czerwca (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przyjęto **w pierwszem czytaniu traktat handlowy, zawarty z Polską dnia 20 października 1921 roku.**

W czasie debaty odczytał ks. Hlinka oświadczenie, stwierdzające **wielkie sympatje Słowaków dla Polski** i wyraził nadzieję, że po wejściu w życie traktatu, Słowacy usuną **wszelkie istniejące spory**, w sposób przyjacielski, a mianowicie **spory odnoszące się do Spisza, Orawy i Jaworzyny**. Ks. Hlinka podkreślił przytem, że sprawy te załatwili Czesi **bez pytania się o zdanie Słowaków, do których ziemie te należą.**

W dalszym ciągu przyszło do **gwałtownych starć pomiędzy posłami czeskimi a słowackimi** z powodu cenzury na Słowaczyźnie i z powodu zdemolowania redakcji »Slowaka«.

Biliński zakłada Bank austro-polski

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Były minister skarbu **dr Leon Biliński** otrzymał od rządu austrjackiego **koncesję na utworzenie banku austro-polskiego**. Dr Biliński wraz z grupą kapitalistów, składającą się z wybitnych przemysłowców i polskich właścicieli dóbr, **połączył się z bankiem wiedeńskim Robert Goldschmid et Comp.** w tym celu, aby utworzyć **bank austro-polski**. Narazie kapitał zakładowy banku wynosiłby **400 miljonów**.

W myśl umowy z dniem ukonstytuowania się banku austro-polskiego przejdzie firma Robert Goldschmid et Comp. na własność nowego banku. W tym samym terminie przystąpią do banku jako komandytyści: **Polski bank przemysłowy we Lwowie (prezydent Zygmunt Lewakowski)**, dom handlowy Herzfelder i Ska, dom bankowy Jan Liebig et Comp., firma Ofenheim et Comp., frankfurcki Metallbank, oraz jako jawny wspólnik p. Robert Goldschmid. Zadaniem banku austro-polskiego w myśl statutu będzie utrzymywanie **finansowych i handlowych stosunków między Austrją a Polską.**

Orgeschowcy przeciwko księżom polskim

Katowice, 22 czerwca (PAT). Zarząd polskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża na Górnym Śląsku donosi, że w Wielkich Siennicach **rzucono granat ręczny do mieszkania proboszcza Kardybona**, który musiał uchodzić na polską stronę Śląska. W nocy na 17 czerwca Orgeschowcy **napadli i pobili proboszcza Tworza**, w Wójtowej wsi pod Katowicami, oraz wymusili od niego groźbą zastrzelenia przyrzeczenie, że **opuści parafję w 24 godzin**. W nocy na 20 czerwca urządzono **napad na proboszcza we Wielkiej Kotlinie Włodarczyka, którego pobito w okrutny sposób, grożąc mu śmiercią**, jeżeli w ciągu **10 minut** nie opuści probostwa. — Wypędzono również ks. Heumana z Raciborza. Niemcy głoszą, że **będą usuwali księży Polaków oraz wypędzali również jako niepewnych wszystkich księży**, którzy nie agitowali jawnie za Niemcami bez względu na to, czy są pochodzenia polskiego czy niemieckiego. **Liczba wypędzonych księży dochodzi do 50.**

MANIFESTACJE NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

Bordeaux, 22 czerwca (PAT). Prasa francuska poświęca baczną uwagę **niemieckim manifestacjom monarchistycznym na Górnym Śląsku.** Mają one **większe znaczenie niż się to przypuszcza.** Pierwszy raz władze republikańskie niemieckie **tolerowały godła i barwy cesarskie.** Krążą uporczywe pogłoski, że z okazji rocznicy traktatu wersalskiego dnia **29-go czerwca przygotowują monarchiści niemieccy zamach stanu.**

Gwałty Litwinów

Wilno, 22 czerwca (AW). Jak donosi »Gazeta Krajowa« dnia 3 bm., do wsi Świętojańsk powiatu Augustowskiego w Suwalszczyźnie **wpadł konny oddział wojska litewskiego, złożony z 500 zbrojnych i umundurowanych milicjantów i spędził ludność gwałtem do urzędów litewskich**, gdzie zażądano od nich złożenia podpisu za przyłączeniem do Litwy. Dnia 5 bm. Litwini napadli na wieś Gwardziszki, dnia 10 bm. znowu na Świętojańsk, przyczem **zrabowano wszystko doszczętnie.**

Wielkie manewry armji czerwonej

»Times« dowiaduje się, że armja czerwona ma odbyć w najbliższych miesiącach **wielkie manewry w okolicy Smoleńska i Kijowa.** Ko-

Zamordowanie marszałka angielskiego Wilsona

Londyn, 22 czerwca (PAT). W Izbie gmin zakomunikował Chamberlain, że dwaj uzbrojeni mężczyźni **wtargnęli do mieszkania marszałka polnego Wilsona** i zabili go wystrzałami z rewolwerów. Trzech policjantów **zostało zranionych. Na znak żałoby posiedzenie zamknięto.**

SZCZEGÓŁY ZAMACHU.

Londyn, 22 czerwca (PAT). Dzienniki donoszą, że marszałek polny Wilson powrócił do[illegible] różką samochodową do domu. **Przed domem strzeliło do niego dwóch ludzi z rewolwerów.** Wilson pochylił się i **uniknął kul.** Wyskoczywszy następnie z samochodu, pobiegł szybko na **schodach do bramy wejściowej domu.** Jednakże zatrzymał się, otwierając zamek, i w tej właśnie chwili **ugodziła go kula rewolwerowa w głowę.** Zwłoki marszałka, zabitego na miejscu, stoczyły się po schodach na ulicę.

I Lloyd George też się [illegible]

Wiedeń, 22 czerwca (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Londynu pod datą 21 czerwca: Lloyd George przemawiał dziś w Londynie na zgromadzeniu metodystów, **oświadczając, że** nie jest rzeczą łatwą narody obce przekonać **o powodach, dla których Anglja przystąpiła do wojny światowej.** Dziś jest rozpowszechnione zdanie, jakoby **materjalne powody** były przyczyną wojny. Twierdzi się, że Anglja obawiała się o swą **supremację handlową** i o swe **wybrzeża.** Żaden z tych motywów **nie jest słuszny.** Apel, jaki na początku wojny wystosowaliśmy do młodych Anglików, był **najszlachetniejszym z ogłoszonych kiedykolwiek od czasu wojen krzyżowych.** Apel ten miał na celu obronę słabych przed silnymi. Taki motyw, **a nie motyw handlowy** skłonił Anglję do udziału w wojnie światowej.

Odpowiedź bułgarska

Bukareszt, 22 czerwca (PAT). Odpowiedź bułgarska na notę rządu rumuńskiego w sprawie **przekraczania granicy przez bandy komitadżów bułgarskich** zaznacza, iż rząd bułgarski **gotów jest przedsięwziąć wszystkie środki**, które specjalnie powołana do wyjaśnienia tej sprawy komisja uznałaby za niezbędne. W tutejszych kołach dyplomatycznych przypuszczają, że **zarówno Rumunja, jak Grecja i Serbja nie zgodzą się na utworzenie wzmiankowanej komisji i przedsięwezmą na własną rękę środki** gwarantujące bezpieczeństwo granic.

KONTRKOMISJA ROSYJSKA.

Haga, 22 czerwca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji ustalono, że **Rosjanie utworzą kontrkomisję**, analogiczną do komisyj utworzonych przez mocarstwa, a obustronni przewodniczący komisji będą znajdowali się w stałym kontakcie ze sobą.

PRZYBYCIE JOFFEGO DO HOLANDJI.

Haga, 22 czerwca (PAT). »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi, że Joffe przebywa od piątku w Holandji.

TAJNA KONWENCJA FRANCUSKO-RUMUŃSKA.

Bukareszt, 22 czerwca (AW). Pismo »Adverul« donosi, iż przyszło do zawarcia **tajnej konwencji wojskowej między Francją a Rumunją przeciw Rosji sowieckiej.** Francja miała zobowiązać się na mocy tej konwencji do **uzbrojenia Rumunji** na wypadek ataku ze strony sowietów.

POWSTANIE W TURKIESTANIE.

Paryż, 22 czerwca (PAT). Powstanie w Turkiestanie rozszerza się. Powstańcy wzięli miasto Askabad i powiesili przewodniczącego rady komisarzy ludowych. Oddziały wojskowe wysłane z głębi Rosji, wzbraniają się iść przeciw powstańcom.

MANIFESTACJA W MOSKWIE.

Rzym, 22 czerwca (PAT). Wedle doniesień z Moskwy, po odjeździe obrońców w procesie socjal-rewolucjonistów przyszło do manifestacji tysięcy robotników przeciw sędziom. Przeciw manifestantom wystąpiła policja. Było wielu zabitych i rannych.

MIECZYSŁAW WEINERT.

POWRÓT

5 (Ciąg dalszy).

— Kobieta z dzieckiem? Może to panu śniło się chyba?

— Nie zatrzymywałbym dla żartów pociągu przecież. Kiedy mówią, że wyskoczyła.... Gdzież się zatem podziała — mówił już Łukasz z wybuchem — gdzież się podziała ta kobieta w czarnym szalu koronkowym, której pan rewidowałeś bilet w W* i oglądałeś paszport, równocześnie z mojemi papierami? Kobieta z dzieckiem, małą dziewczynką? Nie przypomina pan sobie, panie konduktorze? Repatrjantka, jak i ja?

— A! — zawołał konduktor. Taka szczególnie chuda dziewczynka... Istotnie, pamiętam. Więc niema tej pani w przedziale? Może przeszła do innego przedziału?

— Niema jej nigdzie w tym wagonie. A do innego nie mogłaby przecież... pospieszył ktoś z pasażerów, przysłuchujących się rozmowie.

— A to historja! — mruknął, ruszając ramionami, prowadzący pociąg. Jeśli to było, jak pan powiadasz, przed dwudziestu minutami, to mijaliśmy wtedy Borki... niedaleko budnika... Skoro tak się stało, nic jej nie pomożemy teraz, to oczywiste... A może — dodał z wahaniem, mierząc Łukasza — a może pan sam ją wypchnąłeś?

Łukasz oniemiał, jak rażony piorunem...

Ale z gromadki pasażerów, zbitych w drzwiach środkowego przedziału, podniosły się natychmiast zdecydowane głosy protestu:

— Nie, nie, ten pan nie zrobił tego! W żaden sposób!

— Jak pan śmie tak obrażać tego pana! To bezczelność!

— Proszę się liczyć z wyrazami! Ja tu jestem w urzędowem prawie, a okoliczności... upoważniają mnie do tego! — ryknął urzędnik, trzepocąc rękami.

— Proszę pana, może moje zapewnienie uspokoi pańskie podejrzenie... Ten pan był tak przerażony, jak tylko przerażonym być może człowiek, który nie zrobił nic złego... Wpadł do nas, i pytał się... pocóżby zatem to robił, gdyby był mordercą? — odezwał się jasny, czysty głos, i Łukasz zadrżał do głębi duszy, olśniony jakby wizją zmartwychwstania przeszłości...

Postąpił bliżej, w sam krąg światła, padającego z góry, z lampy, z której ktoś odchylił zakrywającą ją poprzednio siatkę, i stłumionym przez wzruszenie głosem zawołał:

— Przepraszam bardzo... ale chyba się nie mylę... pani jest panną Heleną K*.

Z ust młodej kobiety wyrwał się okrzyk:

— Łuk, Łuk, mój jedyny!

— Hela!

I ręce, od lat nie widziane, wyciągnęły się ku Łukaszowi, i jego głowa, wśród suchego szlochu, spoczęła na piersi tej, co była Beatrycą osiemnastoletniego studenta...

Konduktor z prowadzącym pociąg, odeszli, rzuciwszy kilka słów jakichś niewyraźnych przeprosin dla Łukasza, który nie zwrócił nawet na nie uwagi. Pociąg ruszył, i Hela wśród łez radości opowiadała Łukaszowi, że wracała ze wsi od stryja, kanonika w Łakowej. Wyjechawszy z domu przed miesiącem, nie mogła wiedzieć o depeszy z granicy. Zapewne ją ojciec odebrał, i będzie oczekiwał na dworcu... obojga... Tylko ojciec, bo mama...

Ze wzruszenia nie mógł Łukasz mówić, ściskał tylko nerwowo dłoń Heli, prawie nie wierząc jeszcze rzeczywistości. Że to była jednak rzeczywistość... przekonał go wkrótce i konduktor, gdy na stacji w T. wpadł na parę minut do wagonu i oznajmił, że istotnie na torze w Borkach znaleziono zwłoki kobiety z dzieckiem, przywiązanem do niej czarnym szalem. Taki był koniec „repatrjantki" z przedziału Łukasza.

* * *

Rozpoczął się tedy dla Dołżyckiego okres nowego życia. „Vita nuova!" Doznał jak gdyby pewnego oczyszczenia, wydobycia na światło z pod mułu grzesznego oportunizmu, którym przeszłość nawiozła podkład jego psychiki — na szczęście, powierzchownie tylko... bo oto mądre i dobre oczy Heli odgadywały ukryte pod mułem, pod mielizną naniośnych wrażeń, dawne, niespożyte, wzniosłe siły duszy?...

Dziewczyna miała odwagę usuwać gruz po gruzie, rumowisko zawiedzionych nadziei, wyrywać zielsko oczyszczać ocalałe szczątki i budować z nich nowy gmach życia... Chwast, w jej oczach świadczył tylko o bujności gleby... Szczątki nosiły piętno genjuszu... Zaschłe serce rzeźwiło się u krynic życiodajnych, stawało znów na straży dóbr wiecznych... Talent, ojczyzna, człowiek jako całokształt, i jako pracownik przyszłości... słyszał na nowo Łukasz, i zdrętwiałe nerwy pozwalały się jakby galwanizować, tym słodkim głosem... Jak zmęczony ptak, chciał przysiąść bodaj na chwilę, na zdruzgotanem nawałnicą drzewie... a tu mu wskazywano lot wzwyż... cel... Śmiertelnie zmęczone skrzydła miały się wzbić ponad szczyty... ku zorzy, wypatrzonej oczyma Heli...

Szczęście ludzkości?! Czyś ty widziała, Helu, czyś ty widziała oczy Nadjeżdy Safjanowy przed śmiercią, tam, na bruku miljonowego miasta, na wulkanie?

Nie, nie widziałaś, bo inaczejbyś o szczęściu ludzkości nie mówiła... I ten uśmiech, z którym ci tak do twarzy, nie zdobiłby twych ust. Ale ja wyczytałem los ludzkości w oczach Nadjeżdy i prometejska struna w mej duszy zamilkła na zawsze... I tego, co mówisz, słucham z podziwem i smutkiem... Rozumiem doskonale twój zapał, ale siła zamiany tych pojęć w czyn nie leży już w granicach tych możliwości, które mam w sobie...

Tak myślał Łukasz, ale jeszcze nie mówił Heli, że jej słowa są mu jakby zwodnym śpiewem Syreny, wabiącej go na głębię, na których on już, jak łódź, co straciła wiosła — utrzymać się nie potrafi... Taniec na wirze, nie jest żeglugą do portu... Mimo to poddawał się czarowi tego śpiewu, i czasem — w lepszych chwilach nastroju — wierzył w siebie w swoją moc, w talent, w człowieka i jego odrodzenie... To znowu wątpił, popadał w apatję przezwyciężaną z trudem w obecności Heli i jej rodziny. Mogliby źle tłumaczyć... byli tak dobrzy dla niego... więc dziwił się, że Hela nie spostrzega...

Jak ślepą jest miłość, to wiedział sam. Gardził sobą, ale nie mógł się zdobyć na wyjaśnienie... Zresztą, jakie? Z wielkim trudem i nakładem kosztów wynalazła gdzieś Hela sztalugi, farby, płótno... Pokój Heli, z dużem weneckiem oknem, zamienił się na jego atelier.. Hela przeniosła się do pokoju ciotki, zarządzającej gospodarstwem od śmierci matki. Wzięła dodatkowe lekcje fortepianu... bo przecież wydatki wzrosły z przybyciem Łukasza, dla którego wszędzie miano obietnice i uśmiech protekcyjny, ale posady, jak na złość, „narazie" nie było. Wyczerpany podróżą, nawykły do dalekiej swobody odludka — nie kręcącego się ludźmi z „tej" lub „owej" sfery — miał Łukasz wprost chorobliwy wstręt do tych koniecznych jednak démarches po biurach i kancelarjach... On, z Akademji petersburskiej, nie mógł się w Warszawie o nic „zaczepić". Z początkiem roku szkolnego tak.. niezawodnie.. wszędzie, z otwartemi rękami, ale teraz... Chyba, obraz...

(C. d. n.)

Armja polska na Górnym Śląsku

(Korespondencja »Nowej Reformy«).

Katowice, 20 czerwca.

U wejścia do Katowic ustawione były dwie bramy triumfalne, jedna symbolizująca mury twierdzy, druga symbolizująca pracę ludu miejscowego, zbudowana z głazów czarnego węgla. Obie udekorowane gęsto flagami i emblematami. Przy pierwszej witała wkraczające wojsko delegacja rady m. Katowic z burmistrzem, dr Górnikiem i dr Reichelem (Niemcem).

Przy bramach zwarły się oddziały wojsk i wśród dźwięku licznych orkiestr wkraczać poczęły do miasta w bojowym ordynku. Przodem pułk żółtych ułanów, których barwne proporce malowniczy przedstawiały widok. Za nim groźne pancerniki, pułk artylerji polnej, pułk piechoty poznańskiej, wreszcie cztery czołgi. — Wszyscy żołnierze w hełmach i pełnym bojowym rynsztunku.

Ulice miasta odświętny i niezwykle malowniczy przedstawiały widok. Domy bogato udekorowane zielenią, kwieciem, chorągwiami i emblematami. Na balkonach i w oknach mnóstwo głów. Z balkonów i okien padają kwiaty na wojsko, tak, że w chwili [illegible], każdy niemal oficer jedzie z pękiem kwiatów.

Pochód ruszył przez ulicę Fryderykowską (w przyszłości Krakowską) na rynek, przebywszy ostatnią triumfalną bramę u wylotu ulicy.

Oddziały wojsk wmaszerowały na piękny katowicki rynek. Konnica i artylerja zajęły ulice, [illegible] środek rynku zajął poznański pułk piechoty. Widok był niezapomniany. Jak okiem sięgnąć morze głów i hełmów, a obok ołtarza polowego, urządzonego na frontowych drzwiach gmachu teatralnego, zajęły miejsce władze, delegacje i prasa.

Rozpoczęło się nabożeństwo. Jenerał Szeptycki [illegible] stanął na koniu przed ołtarzem, obok niego sztab. Podczas mszy, odprawionej w asystencji delegata biskupiego, chór »Ogniwa« odśpiewał artystycznie pieśni, poczem nastąpiła uroczysta benedykcja wojsk.

A potem z przygotowanej trybuny przemówił poseł Korfanty. Mowa jego pełna gorącego uczucia [illegible] w gorącem powitaniu polskiej Ojczyzny, do której Śląsk tęsknił przez 7 wieków niewoli. Spełniły się jego marzenia — nie poszła na marne krew ofiarna męczenników za sprawę narodową. »Przygarnij nas — umiłowana matko — do swego łona, bo odtąd [illegible]«. A potem [illegible] pamięci poległych powstańców, którzy nie doczekali wielkiego dnia wyzwolenia, wzywał do pracy i jedności i zakończył słowami »Roty«, którą tłum z zapałem odśpiewał.

Z kolei zabrał głos z konia Jen. Szeptycki i w krótkiej żołnierskiej przemowie zapewnił, że [illegible] żołnierz polski będzie zawsze godnym zaufania. — Dziękując za podniosłe powitanie zastępów wojska polskiego, za gorące słowa i kwiaty, dodał, że radość się należy nie jemu i jego wojsku, ale tym bohaterom śląskim, których ofiarna krew przygotowała [illegible] dzisiejszą chwilę. I symbolicznym gestem rzucił na ziemię garść kwiecia, jako hołd pamięci poległych.

Uroczystość zakończyła się defiladą wojska polskiego przed jen. Szeptyckim. Przez bramę triumfalną [illegible] przy dźwiękach orkiestr przedefilowała cała 23 dywizja, dowodzona przez jen. Horoszkiewicza, witana deszczem kwiatów, sypanych z okien i balkonów. [illegible]

Podczas całego przebiegu uroczystości zachowanie się mieszkańców miasta Katowic było wzorowe. [illegible] że ludność tego miasta składa się w przeważnej części z Niemców, [illegible] uroczystość zachowanie się niemieckiej ludności było zupełnie poprawne. [illegible] Dzienniki niemieckie narodowe i polskie [illegible] wydaniami i bardzo ciepłemi artykułami, a dekoracja miasta [illegible] ludności świadczyły, że nowi obywatele polscy, mówiąc po niemiecku, zrozumieli swój wobec Polski obowiązek i z przyjaznem uczuciem wkraczają w nowy okres życia, który niezawodnie nie da im powodu do żałowania dawnych rządów cesarskiej, niemieckiego imperjum.

W. Pr.

O ustalenie płac urzędników i oficerów

»Kurjer Polski« donosi:

W ministerstwie skarbu jest w opracowaniu projekt ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i oficerów, który ma stworzyć jednolity system poborów dla urzędników państwowych wszystkich dykasteryj i oficerów. Dotąd istnieją dla różnych resortów służby państwowej rozmaite normy uposażenia. [illegible] przez zniesienie wszystkich dotąd istniejących dodatków wraz z systemem podziału na klasy, a z pozostawieniem tylko [illegible] podziału różnorodnych wymiarów terytorjalnych, [illegible] pewnych dodatków lokalnych, jest zadaniem nowego projektu. Ze względu na chwiejny stan waluty pensje będą ruchome. Dla oficerów będą [illegible] służby wojskowej zatrzymane pewne dodatki, jak kwaterunkowe, mundurowe i t. d., ale pensja ich zasadnicza nie będzie się w niczem różnić od pensyj urzędników cywilnych.

Jak dalece pójdą nowe normy uposażenia, [illegible] dzisiaj przesądzać. Cyfra żadna jeszcze nie jest ustalona. Uwarunkowane to jest otworzeniem dla ministerstwa skarbu w drodze ustawodawczej nowych źródeł dochodów, których projekty ministerstwo skarbu ma już zupełnie opracowane, a których uchwalenie do sejmu powstrzymało tylko przesilenie gabinetowe. Od dzisiaj [illegible] uposażenia wszystkich urzędników państwowych wraz z oficerami wynosi miesięcznie 32 miljardy marek. Nowe projekty płac wniesione być mają do Sejmu już w lipcu.

Reorganizacja szkolnictwa w okręgu krakowskim

Kraków, 23 czerwca.

Kurator krakowskiego okręgu szkolnego, p. Jan Owiński, przyjął wczoraj reprezentantów dzienników krakowskich, którym udzielił szeregu interesujących informacyj o obecnym stanie szkolnictwa i reformie systemu nauczania w okręgu krakowskim.

NOWY PLAN NAUCZANIA.

Główną cechą nowego planu nauczania — zaczął kurator Owiński — jest zaprowadzenie w szkole pracy fizycznej młodzieży i systemu eksperymentalnego w przeciwstawieniu do dawnego jednostronnego nauczania z podręczników. We wszystkich dziedzinach, gdzie to tylko jest możliwe i to począwszy od najniższej klasy szkoły powszechnej, nauka jest tak prowadzona, by uczniowie na podstawie własnej obserwacji nabywali wiadomości i dochodzili do pewnych wniosków drogą samodzielnej pracy, a nie przyswajali sobie gotowych już sądów z podręczników. — A więc nauka literatury opartą jest wyłącznie na czytaniu dzieł danych autorów; nauka historji polega na poznawaniu i komentowaniu źródeł historycznych; nauki przyrodnicze są tak rozdzielone w ciągu roku szkolnego, by młodzież mogła w samych okazach i zjawiskach przyrody znajdować źródło swoich spostrzeżeń. Doświadczenia w zakresie fizyki i chemji przeprowadzają uczniowie sami pod nadzorem nauczycieli; również jest dążeniem pedagogów, by naukę geografji ziemi ojczystej uzupełniali uczniowie zwiedzaniem odnośnych terenów.

Wielki nacisk kładzie obecny system nauczania na indywidualne zdolności uczniów, na popieranie tych zdolności i ich uzupełnianie. Specjalną uwagę zwraca się również na roboty ręczne, rysunki, wycinanie wzorów, obrazowanie i t. d.

Zasadniczo przeciwną jest współczesna szkoła obarczaniu pamięci ucznia niepotrzebnemi drobnostkami, jak daty, szczegóły biograficzne, mniej ważne wzory matematyczne i t. p.

Nic zatem dziwnego, że szkoła, zerwawszy z tym przestarzałym systemem, niejednokrotnie spotyka się z niezrozumieniem swoich intencyj w sferach rodzicielskich, wychowanych i wykształconych w zupełnie innych warunkach.

WYSTAWA PRAC UCZNIOWSKICH.

Dla zaznajomienia społeczeństwa z dotychczasowym dorobkiem tych reform, a także w celu propagandy, Kuratorjum krakowskie urządza w najbliższych dniach wystawę prac uczniowskich i to zarówno prac malarskich, jak i robót ręcznych młodzieży męskiej i żeńskiej z różnorodnych dziedzin nauki. Wystawa ta, której otwarcie nastąpi we wtorek, dnia 27 b. m., umieszczona będzie w dwóch gmachach szkolnych, a mianowicie w pierwszej szkole realnej (prace młodzieży szkół średnich) i w szkole św. Florjana na Szlaku (prace młodzieży szkół powszechnych).

Pożądanem jest, aby jak najszersze sfery ludności zainteresowały się tą nieznaną u nas prawie zupełnie gałęzią pedagogji i licznie zwiedzały tę oryginalną wystawę. W pierwszym rzędzie wystawa ta przyniesie korzyść nauczycielstwu, nie zawsze obznajomionemu z zasadami nowego sposobu nauczania.

PRZYGOTOWANIE SIŁ NAUCZYCIELSKICH.

Całkowite wprowadzenie w czyn wspomnianych wyżej zasadniczych reform wymaga oczywiście uzupełniającego wykształcenia sił nauczycielskich, dla których też Kuratorjum krakowskie organizuje podczas wakacyj i w nadchodzącym roku szkolnym szereg kursów w kilku większych miejscowościach krakowskiego okręgu szkolnego.

Nowi nauczyciele wstępują obecnie do swojego zawodu zupełnie przygotowani, gdyż zarówno studjum pedagogiczne przy uniwersytecie Jagiellońskim, jak i nowo utworzony przy seminarjach piąty kurs nauki kształcą kandydatów we wspomnianym kierunku.

ZAKŁAD EKSPERYMENTALNEJ PSYCHOLOGJI UCZNIA.

Nad umetodyzowaniem nauki w szkołach z uwzględnieniem tych inowacyj pracować będzie zakład eksperymentalnej psychologji ucznia, który to zakład Kuratorjum powoła do życia z początkiem nadchodzącego roku szkolnego. Zakład ten nabyte w tej mierze doświadczenia zagranicy zastosuje do stosunków i wymogów miejscowych.

DOM MŁODZIEŻY.

Dalszym zasadniczym postulatem zreformowanego systemu nauczania jest opieka nad dzieckiem w godzinach pozaszkolnych, Kuratorjum projektuje wybudowanie Domu młodzieży, gdzie młodzież szkolna będzie mogła znaleść po południu odpowiednie zajęcie i godziwą rozrywkę.

Powstanie takiego domu miałoby również drugą korzystną stronę: Dom taki mógłby stać się miejscem noclegu dla licznie napływających do Krakowa wycieczek naukowych, przybywających do naszego miasta w celu zwiedzenia zabytków historyczno-narodowych.

Wogóle państwo będzie musiało — być może nie w najbliższej przyszłości — wprowadzić bezpłatne wycieczki naukowe, by dziecko podczas kilkuletniego pobytu w szkole poznało najważniejsze miasta i miejscowości w Polsce, a nadto Tatry, Górny Śląsk i bogactwa naturalne Podkarpacia.

Akcja budowy Domu młodzieży w Krakowie jest na dobrej drodze. Nauczycielstwo i młodzież opodatkowały się dobrowolnie na ten cel, a P. K. O. oświadczyła gotowość udzielić jakiemuś bankowi odpowiednich kredytów na emisję obligacyj tego Domu.

Jest nadzieja, że przy uzyskaniu bezpłatnie parceli przez miasto, budowę będzie można rozpocząć na wiosnę przyszłego roku.

PRZYMUS SZKOLNY.

Przymus szkolny w okręgu krakowskim jest ściśle przestrzegany: na niestosujących się do niego rodziców nakłada się obecnie grzywny i to odnosi swój skutek. W samym powiecie mieleckim ściągnięto 600.000 Mkp., które użyto na pomoc dla najuboższej dziatwy.

SZKOLNICTWO MNIEJSZOŚCI.

Szkół hebrajskich z prawem publiczności jest w okręgu krakowskim dwie: jedna średnia i jedna powszechna, obie w Krakowie. Podania dalszych szkół żydowskich o nadanie im prawa publiczności — nie wpłynęły.

W okręgu krakowskim, zwłaszcza w powiatach wschodnich, istnieje większa ilość szkół ruskich. Niektóre powiaty mają jeszcze z czasów austrjackich, nieproporcjonalnie wielką ilość tych szkół. Władze polskie nie dążą bynajmniej do polonizacji ludności ruskiej, lecz obstawać muszą przy wprowadzaniu języka polskiego, jako obowiązkowego, do tych szkół.

Stanowisko to napotyka na opór nie ze strony ludności ruskiej, która uczy się chętnie po polsku, lecz ze strony organizacji nauczycielstwa ruskiego, która w tej sprawie wystosowała nawet protest do Kuratorjum.

Również kilka szkół kolonistów niemieckich w Mieleckiem i Nowosądeckiem nie napotyka na żadne trudności ze strony władz szkolnych, które czuwają jedynie nad tem, aby siły nauczycielskie w tych szkołach władały językiem polskim i posiadały odpowiednie kwalifikacje naukowe (ukończone seminarjum).

BIBLJOTEKI SZKOLNE.

Kuratorjum krakowskie czyni dalej starania o skoncentrowanie nauczycielskich bibljotek szkolnych zakładów krakowskich w jednym gmachu w gimnazjum św. Anny na wzór ogólnej bibljoteki nauczycielskiej.

Wkońcu Kuratorjum zainicjowało ponowne otwarcie zwiniętych w swoich czasie w Krakowie liceów żeńskich.

KRONIKA

Kraków, 23 czerwca.

Zawodami na boisku »Pogoni«, w których bierze udział Sokolstwo z całej Polski, zaczyna się dzisiaj we Lwowie zlot Sokołów z Rzeczypospolitej.

Sokolstwo polskie zapisało się chlubnie na kartach porozbiorowej Polski. Tam, gdzie tylko było możliwe, rozwinęło ono gorliwą działalność, hartując nie tylko ciało, lecz podnosząc i w patrjotyzmie kształcąc dusze całych pokoleń polskich. To też, kiedy na dziejowym zegarze wybiła dla Polski wielka godzina. Sokoli polscy pierwsi stanęli w szeregach, aby z bronią w ręku walczyć o wyzwolenie Ojczyzny. Oni weszli zaraz do kadrów legjonowych, przyświecali na polach bitew wytrwałością, męstwem i ofiarnością. Polała się krew Sokoła w walkach o wolność, które przyniosły Ojczyźnie wyzwolenie z wiekowej niewoli. Wielu z tych szermierzy sokolich pozostało w szeregach armji polskiej i zajmuje w niej zaszczytne stanowiska.

Sokoli w Poznańskiem, mimo szykan i prześladowań, nieśli wysoko i czysto swój sztandar, a w chwili stanowczej stanęli na czele walki o oswobodzenie Poznania.

Dzisiaj Sokół rozwinął loty po całej Rzeczypospolitej, a pod jego sztandarami skupiają się wszystkie patrjotyczne sfery społeczeństwa polskiego.

To też zlot lwowski przejmuje nas wszystkich dumą, że wytworzyliśmy organizację, której tyle mamy już do zawdzięczenia, i która na przyszłość najpiękniejsze rokuje nadzieje.

Radośnie witając Zlot Sokolstwa polskiego we Lwowie, przesyłamy mu najserdeczniejsze życzenia dalszego dla dobra Ojczyzny rozwoju.

Sokolstwu polskiemu »Czołem!«

OKTAWĘ BOŻEGO CIAŁA zakończyła wczoraj wieczorem uroczysta procesja w Rynku głównym, która wyruszyła z kościoła Panny Marji i obeszła Rynek, zatrzymując się przed pięciom ołtarzami, pięknie przystrojonemi w zieleń i kwiaty. Pod baldachimem postępował ks. infułat Wądolny w asystencji licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. W procesji wzięły udział bractwa kościelne, stowarzyszenia katolickie, cechy krakowskie ze sztandarami oraz tłumy publiczności.

Wiele domów było przystrojonych chorągwiami, festonami oraz zielenią.

»LAJKONIK«. Wczoraj już po południu gromadziły się tłumy publiczności na ulicy Zwierzynieckiej koło plant w oczekiwaniu buńczucznego Tatarzyna. »Lajkonik« wyszedł około godziny 4 po południu ze swojej siedziby na Półwsiu Zwierzynieckiem i w otoczeniu włóczków, oraz przy dźwiękach muzyki mlaskotów podążył do klasztoru Norbertanek. Tam po krótkim postoju, otoczony tłumami gawiedzi, puścił się w stronę Krakowa, bijąc buławą na prawo i lewo.

Otoczony coraz większemi tłumami, posuwał się powoli z ulicy Zwierzynieckiej przed pałac biskupi. Tutaj, złożywszy hołd w pałacu biskupim, uszedł w ulicę Bracką, aby po wywołaniu popłochu zjawić się na Rynku.

Wśród tysięcznych rzesz tradycyjny komik zwierzyniecki przeszedł zwykłą drogą wśród pląsów i okrzyków do Hawełki. Stamtąd zmęczony, późnym wieczorem powrócił przez ul. Wiślną na Zwierzyniec.

WIANKI. W sobotę dnia 24 czerwca br. staraniem Oddz. Wioślarskiego Sokoła krakowskiego odbędzie się o godz. 8 wieczór na Wiśle przy ul. Groble uroczystość tradycyjnych Wianków. Na program uroczystości składają się między innemi: Defilada udekorowanych łodzi wioślarskich, puszczanie wianków, żywe obrazy itp., oraz ognie sztuczne i oświetlenie Wawelu na zakończenie. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm.

PLENARNE POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI odbędzie się w auli Collegi Novi Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 28 b. m. o godz. 12-ej w południe. Uroczystość zakończy się odczytem prof. Stanisława Windakiewicza na temat: „Odkrycie Włoch".

Karty wstępu na to posiedzenie wydawać będzie kancelarja Akademji w dniach 26 i 27 bm. od godziny 10—12 w południe.

NOWY DOWÓDCA OKRĘGU KORPUŚNEGO. Jak się dowiadujemy, obecny dowódca okręgu korpuśnego w Krakowie, jen. Osiński, przechodzi w najbliższym czasie w stan spoczynku. Jako następca jen. Osińskiego upatrzony jest jen. Czikel, wiceminister spraw wojskowych.

HOŁD WDZIĘCZNOŚCI DLA AMERYKI. — W poniedziałek 26 b. m., o godzinie 10 rano, odbędzie się w Krakowie na Rynku głównym podniosła uroczystość. Młodzież krakowska wszystkich zakładów naukowych i dobroczynnych w uroczystym pochodzie, ozdobiona odznakami i polnemi kwiatami, przy wtórze muzyki i śpiewów, przechodząc ul. św. Anny przed trybunę, ustawioną na Rynku głównym obok kamienia Kościuszki, złoży hołd wdzięczności reprezentantom Rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej za przeprowadzoną z inicjatywy Herberta Hoovera wielkoduszną akcję ratowania młodego pokolenia od zagłady. Nad porządkiem pochodu czuwać będzie krakowska chorągiew Harcerstwa Polskiego.

Podczas uroczystości przy stolikach w mieście sprzedawane będą odznaki na budowę Pomnika Wdzięczności. Ruch tramwajowy podczas uroczystości na linji B—C będzie wstrzymany. — W razie ulewnego deszczu, uroczystość odłożoną będzie do września.

»DZIEŃ POLSKI« W AMERYCE. Wojewoda krakowski, dr Gałecki, otrzymał następujące pismo:

Odwzajemniając się za urządzenie w całej Polsce z polecenia prezydenta ministrów i ministra oświaty, p. Antoniego Ponikowskiego, uroczystych obchodów, poświęconych »Wychodźtwu«, urządzono w Stanach Zjednoczonych »Dzień Polski«, między innemi także w kolegjum Związku narodowego polskiego w Cambridge Springs, Pa. Po serdecznem przemówieniu prof. J. Prażmowskiego o Polsce, zebrana młodzież z zapałem uchwaliła urządzenie choćby skromnej zbiórki dla kolegów w Ojczyźnie i wysłanie następującej odezwy: »Studenci kolegjum Związku narodowego polskiego« zasyłamy młodzieży w Polsce cześć i pozdrowienie. Wyrażamy naszą radość i dumę, że mieliśmy sposobność być choć dalekimi świadkami wielkiego dzieła odrodzenia Polski, którego nasi ojcowie z takiem upragnieniem oczekiwali, w którem to dziele młodzież polska brała wielki udział. Oświadczamy, że z baczną uwagą śledzimy urzeczywistnienie się w ojczyźnie wolnościowych ideałów naszych bohaterów i wieszczów, na których to wzorach i my tutaj kształcimy się, tem bardziej, że są one podobne do ideałów naszej przybranej ojczyzny. Tutaj, na ziemi amerykańskiej, ślubujemy dokładać wszelkich starań według naszych sił i możności, aby wam w pracy dopomagać, czci i honoru Polski na każdym kroku bronić. Chcąc te zadania spełnić należycie, wyrażamy pragnienie nawiązania bliższych stosunków z wami i zwracamy się z prośbą do odpowiednich czynników tu na wychodztwie i w Polsce, aby nam to zbliżenie się ułatwiły. Tymczasem zaś w dowód naszego przywiązania wysyłamy 10 dol. na ufundowanie jednej cegiełki odbudowy Wawelu.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE DEKORACYJNEJ W PARYŻU. W dniach 14 i 16 czerwca w departamencie sztuki w Warszawie odbyła się komisja oceny projektów architektonicznych działu polskiego na wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu w 1924 roku, nadesłanych wskutek odezwy konkursowej jen. delegata polskiego. Komisję stanowili pp.: dyrektor departamentu sztuki Juljan Falat, zastępca dyrektora Jan Skotnicki, jen. delegat wystawy Jerzy Warchałowski i architekci prof. Adolf Szyszko-Bohusz i prof. Stanisław Noskowski. Z siedmiu nadesłanych prac (cztery z Warszawy, trzy z Krakowa) zakupiono po 200.000 Mkp. sześć projektów, których autorami są pp.: arch. Dygat (rys. Hornneberg), Józef Czajkowski, Karol Tichy z Warszawy i architekci Franciszek Mączyński, Karol Stryjeński i Stefan Żeleński z Krakowa.

† **AMALJA BARTOSZEWICZOWA**, żona zaszczytnie znanego literata i publicysty, p. Kazimierza Bartoszewicza, umarła wczoraj w Krakowie po południu, po długich i ciężkich cierpieniach, w 66 r. życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Śp. Amalja Bartoszewiczowa osierociła, prócz małżonka, syna Juljana, redaktora „Nowości Ilustrowanych".

Nawiedzonym tym bolesnym ciosem, Kazimierzowi Bartoszewiczowi i jego synowi, towarzyszy powszechnie odczute współczucie, którego wyrazy przesyła im także redakcja naszego dziennika.

NOWE PASZPORTY. Wkrótce zaczną władze wydawać nowe paszporty polskie dwojakiego rodzaju: 1) Bezterminowe paszporty polskie dla obywateli polskich; 2) półroczne dla tych, co się nie wylegitymowali z polskiej przynależności państwowej. Dla udowodnienia tożsamości przedstawia się metrykę, wyciąg z ksiąg meldunkowych i fotografję poświadczoną przez osobę znaną urzędowi (w Krakowie: dyrekcji policji, na prowincji: starostwu, w Warszawie komisarjatowi). Paszport polski wydawany jest na życzenie zainteresowanej osoby, a nie przymusowo.

RUCH POCZTOWY W POLSKIEJ CZĘŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA i w obrocie z innemi dzielnicami Polski odbywać się będzie na zasadach niemieckich przepisów pocztowych obok obowiązujących obecnie na G. Śląsku. Ruch urzędów pocztowych z Rzeczypospolitej do polskiego G. Śląska odbywać się będzie na zasadach przepisów pocztowych, obowiązujących w Rzeczypospolitej polskiej. Przesyłki na G. Śląsku opłacane być mają według taryfy polskiej odrębnemi polskiemi znaczkami pocztowemi w walucie niemieckiej, przesyłki nadawane w reszcie Polski do polskiego G. Śląska mają być opłacane znaczkami pocztowemi w walucie polskiej, według wewnętrznej polskiej taryfy pocztowej.

UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW. W numerze 37 Dz. u. R. P. z dnia 25 maja pojawiło się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie przydzielania do kategorji niebezpieczeństwa przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, oraz w przedmiocie ustalenia klas niebezpieczeństwa dla poszczególnych kategoryj niebezpieczeństwa na czas od 1 lipca 1921 do 31 grudnia 1924.

W myśl tego rozporządzenia, poszczególne gospodarstwa rolne i leśne, oraz zakłady, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, mają być zaliczone do kategorji niebezpieczeństwa według szematu, dołączonego do tego rozporządzenia. Szemat ten przeglądać można w wydziale VI b magistratu (plac Wszystkich Świętych 1, II piętro).

LOTERJA INWALIDÓW WOJENNYCH. Pod protektoratem marszałka Sejmu wydział wykonawczy Zarządu Głównego Związku Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej zorganizował loterję pieniężną na rzecz inwalidów wojennych, której dochód przeznaczony jest na budowę Domu inwalidzkiego w Polsce.

Bilety loterji inwalidów wojennych ukażą się w sprzedaży w dniach najbliższych.

Z KURATORJUM OKR. SZKOLNEGO KRAK. komunikują: Przy sposobności Targów Wschodnich we Lwowie w dniach od 20 sierpnia do 15 września organizuje Wydział oświaty pozaszkolnej Kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie, wystawę oświaty pozaszkolnej. Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby w tej wystawie wzięły udział wszystkie towarzystwa oświatowe, działające na terenie Kuratorjum krakowskiego. Eksponaty na wspomnianą wystawę przyjmuje Wydział oświaty pozaszkolnej Kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie do dnia 1 lipca br.

WAKACYJNE KURSY UNIWERSYTECKIE DLA NAUCZYCIELSTWA. W czasie tegorocznych feryj odbędą się, urządzone staraniem Zarządu głównego Związku pol. nauczycielstwa szkół powsz., wakacyjne kursy uniwersyteckie dla nauczycielstwa w Pucku i Zakopanem.

Program kursu w Pucku, który trwać będzie od 7 lipca do 5 sierpnia br., obejmuje wykłady z zakresu: filozofji i pedagogiki (prof. dr Wł. Kozłowski, dr H. Elzenberg, dr St. Tynelski, dr St. Rowid); geografji, przyrody i historji (prof. dr St. Pawłowski, prof. dr K. Rouppert, prof. dr M. Siedlecki, prof. dr Wacław Sobieski, dr T. Szydłowski i H. Witkowska); języka i literatury (prof. J. Baudouin de Courtenay, prof. dr K. Nitsch, prof. B. Pochmarski); teorji i praktyki »Szkoły pracy« (dr St. Rowid, prof. H. Policht, prof. St. Wójcik).

W program kursu zakopiańskiego w terminie od 25 lipca do 26 sierpnia br. wchodzą następujące wykłady: filozofja, psychologja, pedagogika (dr M. Odrzywolski, dr Henryk Elzenberg, dr St. Rowid); geografja, przyroda (prof. dr A. Peretiatkowicz, dr M. Grażyński, prof. dr Walery Goetel, dr Wiktor Kuźniar, prof. dr Jerzy Smoleński, prof. dr Konst. Stecki, dr T. Szydłowski); język polski (prof. P. Jaworek, prof. dr K. Nitsch); teorja i praktyka szkoły praktycznej (dr St. Rowid, prof. H. Policht, prof. St. Wójcik).

Ponadto urządzane będą zarówno na Pomorzu jak i w Tatrach następujące wycieczki: w Pucku: 1) geograficzna nad morze; 2) botaniczna nad jezioro Żarnowieckie i brzeg wielkiego morza; 3) do Szwajcarji Kaszubskiej w okolice Kartuz oraz 4) na połów fauny morskiej; w Zakopanem: 1) wycieczka geologiczna; 2) botaniczna. Nadto projektowane są jeszcze wycieczki do Gdańska i na Hel na Pomorzu [illegible] ników Kursu w Pucku i kilka wycieczek [illegible] dla uczestników Kursu w Zakopanem.

Zgłoszenia, wpisy oraz wszelkich bliższych wyjaśnień udziela Sekretarjat wakacyjnych kursów uniw. w Krakowie, Rynek gł. 20 do dnia 25 czerwca włącznie. Na pokrycie kosztów wykładów oraz za mieszkanie wspólne i obsługę uczestnicy muszą złożyć 18.000 mk. Koszta dziennego utrzymania tak w Pucku jak i w Zakopanem obliczone są przypuszczalnie od 1000 do 1200 mk.

UROCZYSTA AKADEMJA SZERMIERCZA [illegible] zakończenie I polskiego turnieju szermierczego [illegible] strzostwo Krakowa na rok 1922, urządzona [illegible] Kasyna wojskowego i sekcji szermierczej akad. Związku sportowego, odbędzie się dnia 25 bm. w sali Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza. Udział biorą najwybitniejsi polscy szermierze i [illegible]torzy. Po akademji zebranie towarzyskie.

ZAKAZ ROZSZERZANIA BROSZUR. Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie zabronił dalszego rozszerzania następujących broszur: 1) »Tajemnica hierarchji rzymskiej«; 2) »O kościele — strzeżcie się fałszywych — warunki uczniostwa [illegible]«; 3) »Co znaczy być prawdziwym chrześcijaninem«.

UCZCIWY ZNALAZCA. Jonas Geschwind, kupiec z Mielca doniósł do policji, że przechodząc przez Rynek główny zgubił czek Nr 160.069 na 260 dolarów amerykańskich, wystawiony przez Bank American Express Comp. Czek ten znalazł woźny Banku Wschodniego, filja w Krakowie przy ulicy Brackiej, Józef Chaława, który zwrócił czek właścicielowi.

10 OBLIGACYJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ, pozostawionych w księgarni Friedleina w Rynku głównym, można odebrać po udowodnieniu prawa własności w Urzędzie śledczym pod »telegrafem«.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Z wozu, stojącego na placu Kleparskim, skradł onegdaj Idec Józef, lat 16, dwukilogramowy bochenek chleba oraz pół funta kiełbasy. Posterunkowy policji przytrzymał Ideca na gorącym uczynku, przedmioty skradzione zwrócił prawemu właścicielowi, złodzieja zaś aresztował.

KRADZIEŻ W HOTELU. Mojżeszowi Leibowi Schorrowi, kupcowi ze Lwowa, zamieszkałemu chwilowo podczas pobytu w Krakowie w hotelu Royal, skradziono z zamkniętego pokoju letnie palto czarne z angielskiej materji, wartości 90.000 mk. Dochodzenia w toku.

ZŁODZIEJ — MIŁOŚNIKIEM PIŁKI NOŻNEJ. Tadeuszowi Rosenbaumowi, studentowi, skradł wczoraj nieznany wyrostek, mogący liczyć około 17 lat, piłkę nożną w czasie, gdy Rosenbaum wraz z kolegami zabawiał się nią na Błoniach. Wyrostek, zabrawszy piłkę, przeszedł szybko przez Rudawę i zbiegł w kierunku Czarnej Wsi.

ZA KRADZIEŻ 20 KILOGRAMÓW CEBULI z pola aresztowano Marję Jarosz, lat 65.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Aleksandrowi M., radcy kolei, skradziono z zamkniętego strychu 2 torby skórzane czarne, z których jedna była własnością skarbu kolejowego.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

AKADEMICKI OBÓZ LETNI W TATRACH. Wpisy akademików, pragnących wziąć udział w urządzanym przez Związek strzelecki obozie letnim w Tatrach, uskutecznia codziennie od godz. 3—4 po poł. sekretarz Sekcji Akad. Zw. Strz. (ul. Florjańska 52).

Z CZYTELNI KAT. W sobotę, 24 bm. odbędzie się o godz. 5 w Czytelni Kat. Związku Polek, Szczepańska 5, pogadanka p. Anny Zakrzewskiej o Kongresie Unji Międzynarodowej Katolickich Związków Kobiecych w Rzymie w roku 1922. — Wstęp bezpłatny.

KONKURS POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO WE LWOWIE NA PRACE NAUKOWE. W numerze 11 »Czasopisma Technicznego« z dnia 10 czerwca 1922 ogłoszony jest konkurs na pracę naukową z dowolnym wyborem jednego z 14 podanych tematów. Nagroda 50.000 mk. Termin wnoszenia prac 30 grudnia 1922.

Z kraju i ze świata

WYCIECZKA DZIENNIKARZY SZWAJCARSKICH W POLSCE. Syndykat dziennikarzy zachodniej Polski komunikuje: Dziennikarze szwajcarscy w liczbie 14 osób przybędą do Poznania ze Zbąszyna w nocy dnia 26 b. m. i przepędzą w Poznaniu jeden dzień, poczem udadzą się w dalszą podróż po Polsce. W Poznaniu szwajcarscy dziennikarze będą gośćmi Syndykatu dziennikarzy zachodniej Polski.

DEPESZE PRZEDSTAWICIELI PRASY. Zebrani w Sosnowcu na bankiecie, wydanym na cześć jen. Szeptyckiego oraz wojsk polskich, wkraczających na Górny Śląsk, przedstawiciele prasy jednocześnie z depeszą, wysłaną do Naczelnika państwa, wysłali do marszałka Sejmu, prezydenta ministrów i ministra Sosnkowskiego odpowiednie depesze.

UPOSAŻENIE DUCHOWIEŃSTWA. W min. ośw. opracowywane są projekty uposażenia duchowieństwa. Przy opracowywaniach tych bierze się również pod uwagę skutki parcelacji dóbr duchownych.

SYNOD EWANGELICKI W WARSZAWIE. Dnia 20 bm. rozpoczął w Warszawie obrady synod konstytucyjny Kościoła ewang.-augsburskiego w Polsce zwołany na podstawie ustawy sejmowej z dnia 2[illegible] kwietnia 1922. Celem synodu konstytucyjnego jest nadanie Kościołowi ewang.-augsburskiemu nowego »statutu organicznego« oraz wypracowanie i zaprojektowanie sposobów uzyskania obowiązującego ustawodawstwa i położenia prawnego, wynikającego z art. 113 Konstytucji.

ROZWÓJ PRASY POLSKIEJ NA KRESACH ZACHODNICH. W bieżącym miesiącu zaczęło w Szamotułach wychodzić, tymczasem 3 razy tygodniowo nowe pismo polskie pt. »Gazeta Szamotulska«, na powiaty szamotulski, międzychodzki i obornicki. Wydawcą jest właściciel miejscowej drukarni polskiej p. Kawaler. Gazeta wychodzi w dużym formacie, jest redagowana w duchu narodowym i bezpartyjnym. Fakt wydawania polskiego organu na naszych kresach zachodnich, gdzie dotychczas wychodziły tylko niemieckie pisma »Stadt- und Land-Bote« w Międzychodzie i »Samtersche Zeitung« w Szamotułach, należy powitać z zadowoleniem, tem większem, że wydawnictwo gazet w obecnych czasach jest przedsięwzięciem bardzo utrudnionem.

ZANIEDBANIE AKCJI WALKI Z DROŻYZNĄ. Ze Lwowa telefonują nam: „Gazeta Powszechna" dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że wdrożona przez rząd walka z drożyzną od przeszło 3 tygodni zupełnie utknęła. Komitet doradczy przy osobie nadzwyczajnego komisarza, który faktycznie akcją kierował, nie odbył ani jednego posiedzenia. W konsekwencji tego nietylko, że nie zrealizowano programu przez komitet zakreślonego, lecz nawet i uchwały powzięte nie zostały wykonane.

ODROCZENIE ROZPRAWY FEDAKA. Z powodu sprzeciwu obrońców Fedaka i tow. przeciw wręczeniu aktu oskarżenia ze względów formalnych, akt oskarżenia nie uzyskał mocy prawnej i rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie dopiero we wrześniu.

STRAJK PIEKARZY trwa od dwóch dni we Lwowie. Przeważna część majstrów, aby wymusić wysokie ceny, nie wypieka wcale chleba, sprytniejsi sprzedają go po horendalnych cenach, nie licząc się przytem z jego wagą. Urząd walki z lichwą zarządził konfiskatę takiego chleba. Stwierdzono też, że piekarze mają znaczne zapasy mąki.

NAPAD NA NAUCZYCIELKĘ. P. Jadwiga Ziomkowa, przeniesiona jako nauczycielka do Pawełcza (pow. Stanisławów), przybyła koleją do Jamnicy. Stąd udała się pieszo do Pawełcza. W drodze przyłączył się do niej jakiś parobczak i wskazawszy jej, którędy ma iść do Pawełcza, zażądał za tę przysługę 1000 mk. Ziomkowa dała mu 100 mk., których parobczak przyjąć nie chciał. Gdy odwróciła się, bandyta z okrzykiem: »dawaj hroszi!« — rzucił się na nauczycielkę, obalił ją na ziemię i chwyciwszy ją za szyję, począł dusić. Przerażona oddała drabowi torebkę, w której znajdowało się 1000 mk. i 1 kg. cukru. Bandyta pochwyciwszy łup, zbiegł w kierunku pobliskiego lasu. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

PODWYŻSZENIE TARYF POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNO-TELEFONICZNYCH W GDAŃSKU. — Dzienniki gdańskie ogłaszają rozporządzenie senatu, na mocy którego z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie nowa podwyższona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna.

STUMILJONOWE BANKNOTY. Moskiewski »Trud« podaje następujące, wielce charakterystyczne informacje: »Ponieważ pracownicy kolejowi i robotnicy w Sierpuchowie otrzymują pensję w banknotach stu miljonowych, których kasy skarbowe nie chcą zmieniać, w mieście rozwija się na tem tle spekulacja; za zmianę banknotu stumiljonowego biorą 5—17 miljonów. Wydział opieki społecznej zawiesił swą działalność w zakresie wydawania emerytur i zapomóg«.

STAN ZDROWIA LENINA. Na obiedzie u jednego z parlamentarzystów niemieckich w Berlinie, rosyjski komisarz ludowy Cziczerin, zapytany o stan zdrowia Lenina, oświadczył, że Lenin jest tylko przepracowany. Wiadomości o porażeniu i wogóle o ciężkiej chorobie są nieprawdziwe. Dziwna rzecz, że dla usunięcia skutków przepracowania wezwano do łoża Lenina obok profesorów moskiewskiego wydziału lekarskiego, dwóch profesorów z Berlina i profesora z Lipska.

REKORDOWY LOT. Pilot Stollbrock z niemieckiego towarzystwa lotniczego z rosyjskim delegatem Krestinskim dokonał rekordowego lotu: Moskwa—Berlin w 15 godzinach bez lądowania.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 22 bm.: Antycyklon ze środkiem nad zatoką Biskajską ogarnia w dalszym ciągu cały kontynent europejski. W układzie tym przeważa zachmurzenie zmienne przy wiatrach zachodnich. Po południu w Polsce miejscami spadły deszcze wskutek szybkiego przejścia płytkiej represji. Temperatura o godz. 7 po poł. wynosiła 20 stopni, w Poznaniu 21, w Białymstoku i Lwowie 22, Warszawie 24. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25, najniższa 16.

Prognoza na piątek: W dniu dzisiejszym dość pogodnie, ciepło, wiatry w kierunku zachodnim.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2803 Z okazji imienin dyrekt. Adolfa Ponińskiego, pracown. Syndykatu roln. w Krakowie; 2804 Pamięci [illegible]; 2805 Z okazji imienin dyr. Antoniego Zubczewskiego — gimn. realne Łańcut; 2806 Pamięci Eugenjusza Małeczewskiego b. Legja [illegible] W. P. na Ukrainie; 2807 Komenda policji państw. na powiat Kielski; 2808 Franciszek Prus Bieśniecki, [illegible]; 2809 Prymarjusze szpitala św. Łazarza w Krakowie; 2810 Komenda policji państw. we Lwowie; 2811 Stanisław Ślizowski z okazji ślubu Stanisława i Stefanji Ślizowskich z Pogwizdowa; 2812 Syndykat [illegible] Sp. akc. w Krakowie — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

HOJNE DARY. Pan M. Zeltner, Krakowianin, zamieszkały w Melbourne w Australji, złożył na ręce prezydenta gminy żydowskiej p. Rafała Landaua na rzecz szpitala żydowskiego kwotę 5 miljonów marek, na Stowarzyszenie opiekujące się ubogiemi chorymi 2,500.000 mk., na Zakład starców 3 miljony marek, na Zakład sierot 2,500.000 mk., na Stowarzyszenie opieki nad chorymi 1 miljon mk., na Stowarzyszenie dla rekonwalescentów 500.000 mk. Nadto złożył p. Zeltner imieniem gminy żydowskiej w Melbourne na ochronkę dla sierot wojennych przy ul. Mostowej 2,500.000 mk., razem 18 miljonów. Rada gminy izraelickiej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wyrazić ofiarodawcy podziękowanie za te hojne dary.

W MYŚL OGŁOSZENIA, umieszczonego w »Monitorze Polskim«, »Gazecie Lwowskiej«, »Przeglądzie Technicznym«, »Czasopiśmie Technicznem« i »Tygodniku Dostaw«, rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie budowy dwóch domów mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Tarnowie.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądnąć, a względnie nabywać, od dnia 20 czerwca 1922 roku w Wydziale III. Drogowym, drzwi Nr 167 Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 3 lipca 1922 roku godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tegosamego dnia o godzinie 13 po południu. 3297

RENOMOWANA WIEDEŃSKA FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH z liczną klientelą w Polsce zamierza założyć w Krakowie, ewentualnie w Warszawie, filję fabryki. Poszukuje kapitalisty, któryby rozporządzał lokalem. — Zgłoszenia pod: »Hutfabrik 2767« do ekspedycji anonsów Edwarda Brauna, Wiedeń I., Strobelgasse 2. 3311

L. MAREK-ONYSZKIEWICZOWA urządza popis wokalny swoich uczenic i uczniów dnia 24 b. m. w »Starym Teatrze«. Bilety do nabycia u Lipskich, ulica Sławkowska 18. 3310

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Stanisław Zygmunt Rozenberg i Szymon Seiden, rodem z Krakowa, uzyskali na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

KOMISJA KREDYTOWA obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła przy Wojewódzkiem w Krakowie (ulica Zacisze l. 5) na 33 i 34 posiedzeniu w dniach 30 maja i 13 czerwca b. r. przyznała dwom rękodzielnikom kredyt ulgowy w kwocie 100.000 Mkp., a przekazała Komisji głównej w Warszawie do zatwierdzenia sprawy pożyczkowe 18 rękodzielników, względnie drobno-przemysłowców, na łączną kwotę 29,950.000 Mkp.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z okazji jubileuszu [illegible] pracy scenicznej p. Bolesława Pużalskiego, wznawia w sobotę 24 bm. teatr im. Słowackiego świetną farsę polską p. t. »Mąż z grzeczności«. Humor i werwa »Męża z grzeczności« mimo lat nie straciły nic na swej sile atrakcyjnej, ukazana zaś [illegible] zajmie [illegible] grają w niej [illegible] Słowackiego. Dzisiaj [illegible].

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek »Królowa przedmieścia«, wodewil K. Krumłowskiego. Jutro w sobotę premjera operetki O. Straussa »Piękna Syrena«. W obsadzie premjerowej występują pp. Ordonówna, Zelska, Minowicz, Fiotrun, Winkler, Rewski i wiele i [illegible]. Nowe oryginalne tańce układu baletmistrza z C. Ja[illegible] [illegible] oprócz tego w [illegible]ki odtańczą [illegible] własnego układu. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. Polcińskiego, kierownictwo muzyczne prowadzi p. Szczepański.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i jutro »Wierna kochanka«. W sobotę po poł. po cenach o 70% zniżonych »Świderek« z p. Wernerem i Nowackim.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w piątek wystąpi gościnnie p. Marjański w »Japonce«, która powtórzoną będzie w sobotę.

UROCZYSTY KONCERT MONIUSZKOWSKI odbędzie się w niedzielę 25 bm. w teatrze »Bagatela«, staraniem Tow. Oratoryjnego. W programie kantata »Milda« i uwertura »Parja«.

XIV KONCERT SYMFONICZNY Z. M. P. odbędzie się we czwartek 29 bm. o godz. 11 przed poł. w wielkiej sali Starego Teatru z udziałem fenomenalnej śpiewaczki Arie Sari, primadonny Opery Wielkiej w Paryżu i Rzymie oraz opery »La Scala« w Medjolanie. Program obejmuje kompozycje: Ippolitow—Iwanowa: »Suita Kaukaska«, jedna z najpiękniejszych kompozycyj orkiestralnych o prześlicznej kolorystyce i cudownej piękności motywach melodyjnych, Ponchiellego: Balet z opery »Gioconda« Verdiego: Traviata »Scena pierwsza w całości, Mozarta: »Flet zaczarowany«, Rossiniego: »Cyrulik sewilski«, Alabieffa: »Słowik«, Mozarta: »T[illegible]at i wariacje«. Niezwykło ten koncert obudził taką sensację, że większa część biletów jeszcze przed plakatowaniem została wykupioną. Pozostałe sprzedaje firma Leserkiewicz (plac Szczepański) obok Starego Teatru. — Arrangement Kraj. Biuro Teatr. i Koncert. dyr. W. Herget.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 23 bm.: »Jak myślicie«.
Sobota, 24 bm.: »Mąż z grzeczności«.
Niedziela, 25 bm. o 11 rano: »Święto Wiosny«; po poł.: »Zygmunt August«; wieczorem »Mąż z grzeczności«.
Poniedziałek, 26 bm.: »Mąż z grzeczności«.
Wtorek, 27 bm.: »Mąż z grzeczności«.

TEATR »OPERA i OPERETKA«:

Piątek, 23 bm.: »Królowa przedmieścia«.
Sobota, 24 bm.: »Piękna Syrena«.

TEATR »BAGATELA«:

Piątek, 23 bm.: »Wierna kochanka«.
Sobota, 24 bm po poł.: »Świderek«; wieczorem »Wierna kochanka«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Piątek, 23 bm.: »Japonka«.
Sobota, 24 bm.: »Japonka«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Gwiazda filmu«; wieczorem »Japonka«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

(mj) MAGDALENA SAMOZWANIEC: Na ustach grzechu. Powieść z życia wyższych sfer towarzyskich. (Kraków 1922, nakł. Krak. Sp. Wyd.).

Sensacyjna satyra pseudonimowej autorki na płytkość, nierozum, żądzę pospolitego używania i nadużywania, napisana doskonałym językiem, pełna rozmachu i temperamentu. Ma się wrażenie, że powieść korzysta niemało z bystrej obserwacji wrażeń osobistych. Osoby powieści należą do uprzywilejowanych do niedawna sfer towarzyskich, przedewszystkiem zaś są to ziemianie i ziemianki. Nicość ludzka tego świata jest przedstawiona w sposób druzgocący. I jako zjawisko literackie i ze względu na treść powieść obudzi niezawodnie słuszne, a duże zainteresowanie.

(mj) PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY, redagowany przez prof. St. Wędkiewicza, ogłosił numer za czerwiec 1922. Przynosi on szereg starannie i doskonale opracowanych artykułów i materjałów. Uniwersytetowi padewskiemu poświęcili piękne uwagi: St. Windakiewicz (W rocznicę padewską) i Zdzisław Morawski (U kolebki Uniwersytetu padewskiego). Jan Kucharzewski ogłosił ciąg dalszy wybornej Legendy o zgniłym Zachodzie. Zofja Szczucka opowiada nadzwyczaj ciekawe szczegóły o polskich formacjach wojskowych na Wołyniu (1917—1918), naroszcie Ant. Potocki zaczyna interesujący szkic o Józefie Konradzie Korzeniowskim (Joseph Conrad). W dziale materjałów, kronik i przeglądów znajdujemy informujące notatki o Polakach we Francji (M. Brahmera i S. Koczorowskiego), o życiu naukowem w Poznaniu i zagranicą, kronikę wojskową, ekonomiczną, artystyczną, wreszcie zagadnienia polityki zagranicznej (Wł. L. Jaworskiego). Drugi numer młodego pisma przedstawia się pod każdym względem dodatnio i każe życzyć wydawnictwu najlepszego powodzenia.

— NOWE KSIĄŻKI:

NOWAKOWSKI Zygmunt: Józef Narzymski i komedja społeczna. Kraków, 1922.

POL Wincenty: Mohort. Opracował Al. Łucki. Bibl. Narodowa Nr 52.

Z sali sądowej

Kraków, 23 czerwca.

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciw Ludwikowi Grabowskiemu false Szabatowskiemu, lat 36, sekretarzowi Związków zawodowych, oskarżonemu o to, że w listopadzie i w grudniu 1921 roku w Jaworznie publicznie i w rozszerzanych pismach o treści komunistycznej szerzył pogardę i nienawiść przeciw formie rządu polskiego, oraz usiłował tworzyć związki komunistyczne.

Wedle aktu oskarżena, dnia 24 września 1921 roku aresztowała policja w Jaworznie siedmiu górników, a to Stanisława Śleczkę, Jana Boksę, Franciszka Tylka, Jana Gocoła, Franciszka Stalczarskiego, Ludwika Dziubę i Stanisława Sumitkiewicza, oraz Józefa Dyjo, sekretarza zawodowego Związku górników, z powodu agitacji komunistycznej, za którą to zbrodnię pierwsi czterej górnicy, oraz Józef Dyja zostali skazani na więzienie od 6—8 miesięcy.

W dwa tygodnie po ich aresztowaniu zjawił się u żony Gocoła, zamieszkałej w Borach, nieznany mężczyzna, którym, jak się okazało w toku śledztwa, był Władysław Schmidt z Krakowa. Ten oznajmił jej, że przyjechał z pieniądzmi dla robotników, aresztowanych za agitację komunistyczną. Wyjeżdżając oświadczył Schmidt, że innym razem może przybędzie z pieniądzmi inny mężczyzna.

I rzeczywiście w kilka dni potem zjawił się u Koniecznego, robotnika przemysłu górniczego, inny mężczyzna. Był to Ludwik Grabowski. — W kilka dni potem w rozmowie z górnikami Grabowski zapytał, czy kto działa na gruncie politycznym i czy istnieją już »kółka«. Zaznaczył wkońcu, że następnego dnia podzieli pracę i uruchomi komitet. Zarazem podniósł, że wobec strajku w Łodzi należy bronić się przeciw ustawom sejmowym. — Nazajutrz udał się Grabowski do górnika Zieby, któremu przedstawił się, jako »facet, który przyjechał tu organizować«. Agitował on wśród górników, aby łączyli się w kółka, tak, jak w Dąbrowie, gdzie partja komunistyczna posiada większość, gdzie sądy za komunizm nie karają. Również zaznaczył, że będzie nadsyłał nielegalne pisma i że z Jaworzna będzie wysłanych dwóch delegatów na kongres, zwołany przez Centralny Komitet. Mówił on, że w Jaworzniu »przydałby się poseł Dąbal«, który jednak chwilowo jest uwięziony.

Następnego dnia Grabowski został aresztowany, odstawiony do Krakowa i postawiony przed sąd pod zarzutem agitacji komunistycznej.

Oskarżony na rozprawie w przeszło dwugodzinnem przemówieniu przedstawił działalność swoją i przyznał się do zarzuconych mu czynów, zaprzeczając jedynie temu, jakoby działał na szkodę państwa polskiego.

Świadkowie zeznali zgodnie z aktem oskarżenia.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

O ZBRODNIĘ USZKODZENIA CIAŁA.

Przed krakowskim okręgowym sądem orzekającym pod przewodnictwem s. s. o. dra Klimeckiego, stanął dr H., adwokat w Krzeszowicach, oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną przez pobicie sędziego powiatowego p. J.

Według aktu oskarżenia, dr H. w krytycznym dniu zastępował swojego klienta przed sędzią J. Podczas rozprawy doszło do sprzeczki między sędzią a adwokatem, w następstwie czego adwokat został wydalony ze sali rozpraw. Rozżalony adwokat spotkawszy sędziego na rynku krzeszowickim, obił go laską.

Trybunał po kilkugodzinnej rozprawie uwolnił dra H. od oskarżenia o zbrodnię, uznając, że własnoręczne wyrzucenie dra H. przez sędziego J. ze sali rozpraw nie może uchodzić za czynność urzędową, ani nie należy do obowiązków sędziego. Wskutek tego dr H. został uznany jedynie winnym przekroczenia, popełnionego przez czynną zniewagę urzędnika i lekkie uszkodzenie ciała, za co skazany został na grzywnę w kwocie 300.000 marek.

Z Komisyj sejmowych

USTAWA EMERYTALNA DLA WOJSKOWYCH.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Podkomisja wojskowa **przyjęła wszystkie artykuły projektu ustawy emerytalnej z poprawkami.**

KONFERENCJE SKIRMUNTA Z POSŁAMI ESTONJI I ŁOTWY.

Warszawa, 22 czerwca (AW). »Przegląd Wieczorny« podaje, że minister Skirmunt odbył wczoraj konferencję **z posłem estońskim Hellatem w sprawie noty rządu rosyjskiego o zbrojeniach.** W sprawie tej przyjmie również dzisiaj p. Skirmunt **posła łotewskiego Nukszę.**

Konstytuujące posiedzenie Komisji mieszanej

Katowice, 22 czerwca (Według P. A. T.) Dzisiaj odbyło się w gabinecie woj. Rymera, wobec przedstawicieli prasy polskiej i niemieckiej, uroczyste konstytuujące posiedzenie Komisji mieszanej dla G. Śląska. Obecni byli oficjalni przedstawiciele Polski i Niemiec, nadto wojew. Rymer, prezyd. sądu Bocheński, burmistrze Górnik i dr Reichel.

Piękną mową powitał w imieniu Rzeczypospolitej przewodniczącego komisji, p. Calondera, polski konsul generalny z Opola **Kęszycki**, wyrażając pełne zaufanie do prezydenta wolnej Szwajcarji, że stanie na straży wolności obywatelskiej.

Następnie witał p. Calondera pełnomocny delegat rządu niemieckiego dr **Lewald**, wyrażając nadzieję, że przewodniczący zrozumie także uczucia Niemców i przywiązanie ich do ich Ojczyzny.

Prezydent **Calonder** podziękował przedstawicielom obu państw za zaufanie, poczem skreślił przebieg i główną treść **konwencji polsko-niemieckiej**, ratyfikowanej przez oba rządy i mającej obowiązywać przez lat 15. Zadaniem jest komisji mieszanej czuwać, aby w wykonaniu konwencji, zwłaszcza w zakresie praw **mniejszości narodowych**, żadna strona nie była pokrzywdzona i aby życie gospodarcze na G. Śląsku mogło swobodnie się rozwijać. Apelem o poparcie tych usiłowań, zwróconem do rządu polskiego i niemieckiego, zakończył p. Calonder swoje przemówienie.

ODSZKODOWANIE NIEMIECKIE DLA POLSKI.

Arbitraż w sprawie ubezpieczeń społecznych pomiędzy Polską a Niemcami został, jak już doniosły telegramy, ukończony przez komisję Ligi Narodów. W tej komisji rozjemczej zasiadał ze strony Polski wiceminister dr Wachowiak. Odbyła ona trzy sesje, pierwszą w Poznaniu, drugą w Norymberdze, trzecią w Genewie, poczem orzekła, że Niemcy tytułem odszkodowania z art. 312 traktatu wersalskiego zapłacą Polsce 125 miljonów marek niemieckich wraz z procentami od 31 grudnia 1921 r. Majątek ubezpieczeniowy, znajdujący się w Polsce, zostaje całkowicie przyznany Polsce. Sprawa wierzytelności hipotecznych zgodnie z wnioskiem pełnomocnika rządu polskiego została nierozstrzygnięta, albowiem należy ona do całokształtu spraw gospodarczych polsko-niemieckich. Zapłata winna wobec tego nastąpić w gotówce i to w dwa tygodnie po zaaprobowaniu zaleceń komisji przez radę administracyjną Ligi Narodów.

Poszczególne artykuły zaleceń komisji obejmują wszystkie rodzaje ubezpieczeń nie wymieniając jednak sum przypadających na każdą gałęź ubezpieczeń społecznych. To znaczy, że rząd polski otrzymawszy ryczałt według uznania swego, zużyje go na podtrzymanie ubezpieczeń stosownie do brzmienia art. 312 traktatu wersalskiego.

Głos niemiecki o stosunkach w Polsce

Berlin, 22 czerwca (PAT). »Frankfurter Zeitung« podaje list z Gdańska w sprawie **stosunków gospodarczych w Polsce**. Autor podkreśla **unormowanie się stosunków w Polsce, wobec czego kupcy niemieccy nie powinni koło tej sprawy przechodzić z zamkniętemi oczyma.**

ZWROT MAJĄTKÓW NIEMIECKICH I AUSTRJACKICH W AMERYCE.

Hanower, 22 czerwca (PAT). Według wiadomości z Waszyngtonu, przygotowuje Ameryka projekt ustawy, mocą którego **około 30.000 majątków, zabranych obywatelom niemieckim i austrjackim ma zostać zwróconych właścicielom.**

WYNIK WYBORÓW W IRLANDJI.

Dublin, 22 czerwca (PAT). Wedle ostatnich doniesień wynik wyborów do parlamentu irlandzkiego jest następujący: Koalicja przychylna dla traktatu anglo-irlandzkiego 51 mandatów, koalicja republikańska 31, partja robotnicza 14, niezawiśli 10, grupa chłopska 3. Z 19 okręgów niema jeszcze wyników.

MANDAT ANGLJI NAD PALESTYNĄ.

Londyn, 22 czerwca (PAT). Izba lordów mimo energicznej interwencji Balfoura, **przyjęła 60 głosami** przeciwko 29 wniosek, zaznaczający, że **mandat Anglji nad Palestyną w obecnej formie jest nie do przyjęcia. Wniosek podkreśla konieczność udzielenia Arabom autonomji.**

Para włoska w Kopenhadze

Kopenhaga, 22 czerwca.

Wczoraj popołudniu odbyło się uroczyste przyjęcie włoskiej pary królewskiej przez miasto Kopenhagę. Na zamku Amalienhorst wieczorem odbył się uroczysty bankiet, w którym oprócz włoskiej pary królewskiej i duńskiej rodziny królewskiej uczestniczyli przedstawiciele świata dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy duńscy, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Król duński wygłosił na cześć gości przemówienie, podkreślając wpływ Włoch na rozwój nauki w Danji, poczem wyraził serdeczne zadowolenie z powodu obecnej wizyty królewskiej pary włoskiej, która przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Danją a Włochami.

Król Wiktor Emanuel zaznaczył w odpowiedzi, że nie może oprzeć się zachwytowi na widok wysokiej kultury Danji we wszystkich dziedzinach życia społecznego i umysłowego. Następnie podkreślił szlachetną humanitarną akcję Danji w czasie wojny, jak również obecną jej działalność na polu odbudowy Europy i ustalenia pokoju wśród ludów europejskich. — Wkońcu król wzniósł toast na cześć Danji i jej dzielnych synów.

W czasie bankietu król włoski rozmawiał z ministrami duńskimi a król Chrystjan po rozmowie z Schanzerem wręczył mu order »Wielkiego Krzyża Danji«, oraz order »Wielkiego krzyża Islandji«.

Dział ekonomiczny

* SYTUACJA W HANDLU. Stagnacja we wszystkich gałęziach handlu utrzymuje się, mimo to jednak ceny nie spadają, niektóre nawet podnoszą się. I tak manufaktura podniosła naogół ceny o 10 procent, przyczem fabrykanci łódzcy nie chcą sprzedawać na kredyt. Natomiast hurtownicy warszawscy dają 25—30 prc. na kredyt. Podrożenie manufaktury zagranicznej jest następstwem zwyżki walut obcych.

W branży skórzanej, mimo podwyżki płacy robotników w garbarniach o 15 prc. po strajku, ceny skóry nie uległy zmianie z powodu zupełnego zastoju w handlu skórami. Płócienne buciki i letnie pantofle robią podobno dużą konkurencję skórzanemu obuwiu.

Nici zagraniczne podrożały skutkiem zwyżki obcych walut. W branży trykotażowej rozpoczyna się obecnie sezon, ale w fabrykach przeważnie panują strajki. Z większemi fabrykami współzawodniczą skutecznie drobne warsztaty, sprzedając taniej, niż fabryki.

Norymberszczyzna drożeje z powodu trudności celnych. Hurtownicy dają dużo kredyty. W branży pończoch rozpoczyna się hurtowy sezon zimowy. Zamówień jest dużo. Wyroby zagraniczne bez obrotu skutkiem ich zbyt wielkiej drożyzny. Natomiast niektóre fabryki krajowe mają już z góry zapewnioną produkcję krajową do listopada.

* STAN ZASIEWÓW. Daty, ogłoszone przez Główny Urząd statystyczny o stanie zasiewów w końcu maja b. r. w całej Polsce, wykazują nieznaczne pogorszenie zasiewów ozimych skutkiem niskiej temperatury w pierwszej połowie maja, oraz posuchy, panującej w środkowej części Polski. Lepiej przedstawiają się zasiewy ozime na krańcach państwa, głównie zachodnich i południowych, nawiedzonych większemi opadami (pszenica w wojew.: wołyńskiem, pomorskiem stanisławowskiem, tarnopolskiem; żyto: w wojew. białostockiem, nowogródzkiem i tarnopolskiem).

Zasiewy jare przedstawiają się naogół średnio, koniczyna zaś, łąki i pastwiska gorzej. Wogóle w porównaniu z rokiem ubiegłym, stan zasiewów jest gorszy, jednak z powodu zwiększenia obszaru zasianego w roku bieżącym, o ile nie nastąpi pogorszenie lub polepszenie, należy się spodziewać ogólnego zbioru w całem państwie dla pszenicy w ilości nie mniejszej, niż w roku ubiegłym, a dla żyta około 5 prc. więcej, niż w roku 1921. Możliwe, że zbiór siana pierwszego pokosu wypadnie w ilości 10—15 prc. mniejszej, niż w roku ubiegłym.

* II TARGI WSCHODNIE. Z sekcji prasowej II. Targów Wschodnich, które odbędą się od 5-15 września we Lwowie, otrzymujemy wezwanie do poparcia tej doniosłej w naszem życiu gospodarczem instytucji, zyskującej obecnie cechę trwałości. Nie potrzebujemy zapewniać, że jak dotąd, tak i nadal łamy naszego dziennika otwarte będą dla propagandy, mającej na celu uświadomienie ogółu naszego oraz zagranicy o ważności i idei wspomnianej placówki.

LWOWSKA GIEŁDA TOWAROWA. (22 czerwca). Żyto małopolskie 16.600—16.800, trans. 16.700, jęczmień małopolski przemiałowy 17.500—17.800, trans. 17.500—17.800.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz wysokocennych oraz korony czeskiej usposobienie mocniejsze lub bez zmiany. W obrotach przekazowych marka niemiecka i korona austr. słabsze, korona czeska zyskała ½ punktu. Dolary szacowano wyżej o 50 punktów, franki szwajcarskie o 10, funty szterlingi o 200, reszta bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych w minimalnych obrotach ośm gatunków po kursie przeważnie niewiele mocniejszym, lub utrzymanym. Większe zainteresowanie dla akcyj »Potęgi«, Tow. pol. fabr. huty żel., które w drugim dniu istnienia na tutejszej giełdzie zyskały 1300 punktów.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 22 czerwca 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600—	700—
Bank Hipoteczny	750—	850—
Bank Małopolski	650—	725—
Ziemski Bank Kredytowy	600—	650—
Powsz. Bank Kredytowy	350—	400—
Akc. Bank Związkowy	650—	700—
Bank Komercjalny	400—	450—
Bank ziem. dla kresów	600—	700—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000—	3200—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200—	2400—
Polskie Tow. handlowe	600—	650—
Transakcja	625—	[illegible]
Handl. Spółka akc. »Impex«	225—	275—
»Farmak« (mag. B. Jawornicki)	3800—	4000—
»Polski Glob«	700—	800—
Żegluga Polska	825—	[illegible]
Zieleniewski	5000—	[illegible]
Transakcja		[illegible]
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250—	[illegible]
Transakcja	1360—	[illegible]
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 1—7	2400—	2500—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28.000—	31.000—
Transakcja		30.000—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1700—	1900—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	725—	825—
Transakcja		775—
»Automotor« fabryka samochodów	1000—	1200—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	170[illegible]	[illegible]
»Gorka« fabryka cementu	5600—	6000—
Sierszańskie zakłady górnicze	6000—	6200—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900—	5300—
Polska Nafta	1700—	1900—
»Oikos«	7500—	8000—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000—	1100—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800—	4000—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2500—	2800—
Transakcja		2600—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4500—	5000—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3700—	4000—
Transakcja		3800—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1200—	1400—
Transakcja		1300—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zj.	4350—	4450—	4350—	4450—
Dolary kanad.	4250—	4350—	4250—	4350—
Franki francuskie	370—	385—	375—	390—
Transakcja				385—
Franki belgijskie	360—	370—	360—	375—
Franki szwajcarskie	840—	860—	840—	860—
Funty szterl.	19200—	19600—	19200—	19600—
Marki niemieckie	13'30	13'80	13'30	13'80
Transakcja			13'15	13'[illegible]
Korony austr.	0'28	0'30	0'28—	0'30
Transakcja			0'29¼	0'29
Korony czeskie	83—	85—	84'50	86—
Transakcja			85'50	85'75
Korony węgierskie	4'50	4'90	4'50	4'90
Korony duńskie	950—	980—	950—	980—
Lei rumuńskie	25—	27—	27—	29—
Liry włoskie	212—	222—	212—	222—
Floreny holend.	1675—	1725—	1675—	1725—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (22 czerwca). Miljonówka 1500—1480, trans. —, 5% Warszawy trans. 220 sprzedaż 223, kupno 218, Tow. Przezorność trans. 88'50.

Akcje: Bank dyskontowy 3300—3250, Bank zachodni 3250—3400—3250, Bank kredytowy w Warszawie 3300—3400, Warsz. Tow. fabryk cukru 39.000—42.000 Drzewny przemysł i handel 1575. Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7500—7450—7400, Lilpop-Rau-Loewenstein 3950—3975, Ostrowieckie zakłady 7575—7650—7625, Zieliński 1850—1875, Rudzki i Ska 2515—2550—2525, Starachowice 5800—6000—5925, Zakłady żyrardowskie 75.500, Borkowski 1300—1375, Bracia Jabłkowscy 1325, Warsz. Tow. żeglugi i transp. 1850—1825—1850, Polska Nafta 1860—1900—1875.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 4417'50—4422'50—4395, sprzedaż 4415, kupno 4375, dolary kanadyjskie trans. 4350—4375, korony czeskie trans. 84'50—85, marki niemieckie trans. 1316—1375—1365.

Czeki: Gdańsk trans. 13'25½—13'47½, sprzedaż 13'65, kupno 13'25, Belgja trans. 365—367—366, sprzedaż 368, kupno 364, Berlin trans. 13'45—13'52½—13'45, sprzedaż 13'65, kupno 13'25, Londyn 19.450—19.000—19.500, sprzedaż 19.550, kupno 19.450, Nowy York trans. 4425—4440—4400, sprzedaż 4020, kupno 4380, Nowy York drobne sprzedaż 4400, kupno 4360, Paryż trans. 383'50—382—382'50, sprzedaż 384, kupno 380, Praga trans. 85'50—85'75, Szwajcarja 855, trans. sprzedaż 857, kupno 849, Wiedeń trans. 30—30'50—30, sprzedaż 30'50, kupno 29'50.

GIEŁDA LWOWSKA. (22 czerwca). Ruble carskie po 100: 160—180, ruble carskie po 500: 160—180, drobne 50—70, ruble dumskie po 1000: 20—30, ruble dumskie po 250: 15—25, karbowańce po 100: 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 365—385, franki szwajcarskie 800—850, funty sterling 18.900—19.400, dolary amerykańskie 4320—4400, dolary kanadyjskie 4270—43[illegible], dolary amerykańskie drobne 4220—43[illegible], marki niemieckie po 1000: 13'25—14, marki niemieckie po 100: 12'25—13, drobne 11'25—12, lei rumuńskie po 500: 26—28, lei rumuńskie drobne 25—27, liry włoskie 216—225, korony austr. 0'29—0'31, korony węgierskie 4—5, belgijskie 345—356.

Dewizy: Londyn 19.100—19.600, Paryż 387—367, trans. 387, Zurych 810—860, Praga 82—86, Budapeszt 4'50—5, Wiedeń 0'27—0'31, Berlin 13'25—14, Belgrad 50—60, Nowy York 4320—4400, Medjolan 210—225 Bukareszt 26'50—28'50, Bruksela 13'15—13'65, Holandja 16'25—17'25.

GIEŁDA PRASKA. (22 czerwca). Berlin 15'72, Warszawa 105'50—125'50, marka niemiecka 15'75, marka polska 105'50—125'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (22 czerwca). Berlin 161'50, Holandja 203, Nowy York 526'25, Londyn 23'34, Paryż 45'30, Medjolan 25'50, Praga 10'07, Budapeszt 0'56, Zagrzeb 1'75, Bukareszt 3'52, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'03 3/8, stemplowana 0'03¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano: dolary 4400, marki niemieckie 13'70, franki francuskie 385, funty szterlingi 19.500, 100 rubli zł. 22[illegible].000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 4340, marki niemieckie 13'30, korony czeskie 84, franki francuskie 380, franki szwajcarskie 780, funty szterlingi 17.000 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. ([illegible] czerwca). W oficjalnym handlu walutowym notowano w Budapeszcie markę polską 21—22, wypłatę na Warszawę 21'50—22'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·24 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 9·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·30 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Lwowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·15 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lwowa przez Rzeszów; o g. 15·25 osob. do Lwowa; o g. 19·55 osob. do Tarnowa; o g. 20·00 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 5·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·15 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego“ odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·00 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·05 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze.

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 2554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac Wszystkich Św. L. 3—4, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: przez dyrektora od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 8, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański L. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Repskiego**, Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość“ Biuro Kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa“**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień“, Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Stattler**, Grodzka l. 13, telefon 1354.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel“ **Jan Stańczak**, Dębniki, ul. Madalinskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Gloria“, fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Botwin**, Florjańska 30, **wózki dziecięce** oraz gumy.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmauzowa**, ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Erna“, ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Muzeum“ Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leserkiewicz i Ska**, plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — **Skład przyborów sportowych.**

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego

w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI

ZAKŁAD ODZIEŻY

W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna biało na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie**, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska l. 18.

Wytwórnia krawatek „Mery“ ul. Szpitalna 20, 1 piętro.

Hejtasz i Wolkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

Markusa Monda — skład futer, Kraków, Rynek gł. l. 11, w podwórzu.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann**, Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe**, jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

Pracownia eleganckiego obuwia, Antoni Snopkowski, ul. Zwierzyniecka l. 17.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Po eleganckie obuwie spiesz do firmy **Del-ta, Grodzka 35.**

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim**, Kraków, Starowiślna 33, towary **pończosznicze i przybory krawieckie.**

Obuwie do szybkiej naprawy przyjmuje **„Zelownia“**, krak. fabryki obuwia ul. Czarnowiejska 70, i sklep inż. Drobniaka ul. Sławkowska 2.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Sprzedaż komisowa (sklep Tokara), Kraków, ul. św. Jana 10, telefon 574 przyjmuje do sprzedaży: przedmioty mieszkaniowe oraz mieszane i metalowe.

Dom przemysłowo-handlowy **Jan Wróblewski**, Rynek gł. 37.

„Technikum“, przedsiębiorstwo maszynowe, Kraków, ul. Czarnowiejska 70, przeprowadza fachowo i tanio **ustawianie i montaż maszyn**, motorów, transmisyj itp., **rewizję i konserwację urządzeń fabrycznych.**

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf“**, S. A., Sławkowska l. 11.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn**, plac Dominikański 1, telefony 86 i 2055.

Restauracje, kawiarnie.

Bufet firmy A. Hawełka, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, **porter żywiecki**, piwo jasne 14%, zawsze na składzie. Lokal otwarty do 8-mej rano do 10-tej wieczór.

Bar swojski, Mały Rynek 3, poleca swój bufet oraz wydaje obiady i kolacje.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego**, Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Różne.

Z. Mutrzeba, ul. Wiślna 11. — **Obrazy oryginalne** wybitnych artystów, **obrazy reprodukcje** religijne i rodzajowe, druki parafjalne, gospodarcze — dzienniki amerykańskie, kwitarjusze. **Tapety ścienne i sufitowe.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS“

Kraków, ulica Zielona L. 28.

Sprzedaż sztucznych kwiatów, fantazyj i liści. Plac Marjacki l. 1, dawniej sklep Herliczki. Towar w wielkim wyborze.

Wytwórnia „Papyrus“, ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe**, szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Tomasz Mężyk, handel materjałów, skład farb, lakierów, pokostu, **nafty, benzyny**, olej mineralnych i t. p. Pl. Szczepański 8.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak**, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz**, ul. Poselska 20.

Wytwórnia i naprawa **protez, szlifiernia brzytew**, noży, nożyczek i t. p. — **Józef Bogdanik, Kanonicza 22.**

Handel **żelazno-galanteryjny** i przyborów **kuchennych Antoni Steciak**, ul. Zwierzyniecka 10.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe **„Irwing“**, Grodzka 60.

Józef Leibłowicz, Rynek gł. [illegible] — **Skład przyborów dentystycznych.**

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Szkoły.

Szkoła kroju i szycia **„Józefina“**, ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA“, Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

„Wulkanizator“, zakład wulkanizowania gum automobilowych, Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Spółka **„Samochód“**, Krupnicza 7, tel. 2541, **wynajmuje samochody** na tury po cenach najtańszych.

Zakłady przemysłowe.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni E. K. Górski